

Sygn. akt I ACa 775/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Małgorzata Wołczańska
Sędziowie :	SA Piotr Wójtowicz SO del. Tomasz Ślęzak (spr.)
Protokolant :	Justyna Zych

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. S.

przeciwko Skarbowi Państwa-Wojskowemu Biuru Emerytalnemu w (...) i Ministrowi Obrony Narodowej

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 28 maja 2013 r., sygn. akt II C 72/12

1) oddala apelację;

nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego

I ACa 775/13

UZASADNIENIE

Powód A. S., w piśmie zatytułowanym „wniosek o rentę wyrównawczą oraz o zwrot kosztów na okres dożywotni”, wniesionym do Sądu Okręgowego w Katowicach Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, domagał się, jak wynika z treści uzasadnienia pozwu, a także po jego sprecyzowaniu, zasądzenia od Skarbu Państwa - Wojskowego Biura Emerytalnego w (...) oraz Ministra Obrony Narodowej renty z tytułu utraconego zarobku w wysokości po 3356 złotych miesięcznie, zadośćuczynienia za doznany uszczerbek na zdrowiu w wysokości 100000 złotych miesięcznie, odszkodowania za koszty leczenia (ostatecznie z tego tytułu 3000 złotych), oraz ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość.

Na uzasadnienie swoich żądań powód podał, że na skutek odbywania zawodowej służby wojskowej w latach 1980 – 1993 doznał rozstroju zdrowia oraz uszkodzenia ciała w postaci nerwicy depresyjnej, nadciśnienia tętniczego oraz choroby wrzodowej dwunastnicy i zapalenia błony śluzowej żołądka. Obecnie choroba psychiczna oraz nadciśnienie zostały uznane przez pozwanego, jako trwałe schorzenia, powodujące u powoda trwałe inwalidztwo i częściową niezdolność do pracy zarobkowej i jednocześnie trwałą niezdolność do pełnienia dalszej zawodowej służby wojskowej. Jednocześnie pozwany, nie kwestionując istnienia po stronie powoda rozstroju zdrowia, nie przyznał mu wojskowej renty inwalidzkiej, a Minister Obrony Narodowej odmówił przyznania mu emerytury lub renty w drodze wyjątku i nie udzielił jakiegokolwiek pomocy. W chwili wytoczenia powództwa, powód utrzymywał się z renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w kwocie netto 1 491,04 zł. Zdaniem powoda, od dnia zdarzenia, czyli od dnia powzięcia informacji o niezdolności do pracy tj. od 22 września 2009 r. do dnia wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie nie upłynęło jeszcze ani 10 lat ani 3 lata.

W odpowiedzi na pozew Wojskowe Biuro Emerytalne w (...) wniosło o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu swego stanowiska podając, że powód w żaden sposób nie wykazał zdarzenia będącego podstawą jego roszczenia, Wojskowe Biuro Emerytalne podkreśliło, że na podstawie postanowienia z dnia 13 stycznia 2011 r., sygn. akt X U 2252/10, Sąd Okręgowy w Katowicach przekazał wniosek powoda o wsteczne ustalenie inwalidztwa celem rozpoznania i wydania decyzji w związku z przedstawieniem nowych dowodów. Pozwany organ rentowy w wyniku wszczętego postępowania administracyjnego i dokonania analizy dołączonych przez powoda dowodów ustalił, że nie posiadają one przymiotu „nowych”, gdyż były formalnie i merytorycznie znane sądowi w postępowaniu sądowym zakończonym wydaniem prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 15 maja 2008 r., sygn. akt III AUa 1676/07, oddalającego apelację powoda w sprawie odmowy przyznania mu renty inwalidzkiej. Z uwagi na wymienione postanowienie, w dniu 11 lutego 2011r. została wydana przez organ rentowy decyzja odmawiająca ponownie przyznania renty inwalidzkiej powodowi z uwagi na nie istnienie ustawowych przesłanek. Decyzja ta została zaskarżona przez powoda do Sądu Okręgowego w Katowicach i sprawa toczy się pod sygnaturą X U 2509/11. Tym samym nie istnieją żadne przesłanki wynikające z art. 444 k.c. uzasadniające wniesienie pozwu. Ponadto Wojskowe Biuro Emerytalne podkreśliło, że nie wiązał go z powodem jakikolwiek stosunek pracy ani stosunek służbowy. Wobec tego roszczenie w stosunku do niego jest bezpodstawne. Z kolei Skarb Państwa - Minister Obrony Narodowej, w odpowiedzi na pozew, wniósł o oddalenie powództwa w całości, oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu swego stanowiska pozwany ten wskazał przede wszystkim, że w jego ocenie powództwo powinno zostać oddalone z uwagi na przedawnienie roszczenia. Powód w piśmie procesowym z dnia 15 listopada 2011 r. wskazał, że szkoda w postaci rozstroju zdrowia powstała już w latach 1988-1993 w czasie odbywania służby wojskowej i była leczona. W tym okresie, co miało być potwierdzone wpisem w książeczce zdrowia 29 kwietnia 1988r. powód był przekonany, że to warunki służby wojskowej doprowadziły do powstania rozstroju zdrowia i organy wojskowe winił za taki stan rzeczy. Z pewnością upłynęły już więc 3 lata od kiedy powód dowiedział się o szkodzie oraz o osobie obowiązanej do jej naprawienia, jak też upłynął 10 letni termin od zdarzenia (odbywania służby wojskowej). Powód dowiedział się o szkodzie najpóźniej w 1993 r. Zdaniem tego pozwanego, także merytoryczna ocena zasadności powództwa prowadzić musi do stwierdzenia, że było ono pozbawione podstaw faktycznych i prawnych. Do przesłanek odpowiedzialności deliktowej należą: zdarzenie, z którym system prawny wiąże odpowiedzialność na określonej zasadzie, oraz szkoda i związek przyczynowy między zdarzeniem a szkodą. Pozwany podkreślił, że to na poszkodowanym spoczywa ciężar dowodu co do wszystkich przesłanek odpowiedzialności za szkodę. Musi on wykazać istnienie i rozmiar szkody, istnienie związku przyczynowego między czynem sprawcy, a szkodą oraz winę. W niniejszej sprawie, jak wskazywał powód, zdarzeniem powodującym szkodę były warunki i właściwości pełnionej przez powoda służby wojskowej w latach 1980-1993 i zdaniem powoda były to niezadowalające warunki mieszkaniowe, rzadki kontakt z rodziną, pełnienie służby na odpowiedzialnym stanowisku, co spowodowało u niego rozstrój zdrowia objawiający się nerwicą, problemami gastrycznymi, nadciśnieniem. Odnosząc się do takich twierdzeń powoda, pozwany podkreślił, że sytuacja żołnierzy zawodowych nie może być porównywana z sytuacją pracownika. Wyjątkowy charakter służby pełnionej przez żołnierzy zawodowych wynika ze szczególnych zadań im powierzonych. Specyfikę Sił Zbrojnych potwierdza także sama forma nawiązania stosunku służbowego. Stosunek służbowy żołnierza zawodowego

ma charakter administracyjnoprawny, charakteryzujący się dyspozycyjnością polegającą na podporządkowaniu władzy służbowej. W ocenie pozwanego, na podstawie całościowej analizy materiału zebranego w sprawie, nie może ulegać wątpliwości, że organy wojskowe działały wobec powoda w ramach swoich uprawnień ustawowych i ich działaniu nie można przypisać niezgodności z prawem. Brak zatem, w niniejszej sprawie udowodnionej przez powoda bezprawności, jako przesłanki odpowiedzialności, co skutkować powinno przyjęciem, że wytoczone w niniejszej sprawie powództwo jest w istocie bezpodstawne. Pozwany podkreślił również, że w niniejszej sprawie nie został udowodniony związek przyczynowy między zdarzeniem, które miałyby kształtować odpowiedzialność po stronie Skarbu Państwa a szkodą. Za takim stanowiskiem przemawia przede wszystkim fakt, że dowody dołączone do akt niniejszej sprawy w szczególności orzeczenia o niepełnosprawności i częściowej niezdolności do pracy wydane zostały w trybie administracyjnym i na potrzeby innych postępowań, które rządzą się własnymi prawami i których cel jest istotnie odmienny od postępowania cywilnego. Pozwany zaprzeczył nadto, by w stosunku do powoda podjęto jakiegokolwiek działania mogące nosić cechy indywidualnej dyskryminacji lub szykan. W ocenie pozwanego również żądanie pozwu oparte na treści art. 444 § 1 k.c. nie zasługiwało na uwzględnienie, ponieważ powód nie tylko nie udowodnił, ale nawet nie uprawdopodobnił domniemanej szkody i jej wysokości tym zakresie. Odnosząc się natomiast do zgłoszonego przez powoda żądania zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie 100000 zł z tytułu naruszenia przez pozwanego dóbr osobistych powoda w postaci nieudzielenia pomocy ze strony Ministerstwa Obrony Narodowej poprzez przyznanie wojskowej emerytury w drodze wyjątku, strona pozwany wskazał, że i ono nie zasługiwało na uwzględnienie, powód nie udowodnił bowiem, by w tym przypadku miało miejsce działanie lub zaniechanie sprawcy krzywdy niemajątkowej, istnienia takiej krzywdy, wynikającej z naruszenia przez pozwanego dobra osobistego powoda oraz związku przyczynowego między krzywdą, a działaniem lub zaniechaniem sprawcy, a ponadto by sprawcy można było przypisać winę.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo i nie obciążył powoda kosztami procesu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód w okresie od 31 lipca 1980r. do 29 stycznia 1993r. pełnił zawodową służbę wojskową, ostatnio w stopniu kapitana. Powód został zwolniony z zawodowej służby wojskowej i przeniesiony do rezerwy w dniu 21 stycznia 1993r., rozkazem personalnym Ministra Obrony Narodowej z dnia 7 grudnia 1992r. na podstawie art. 75 ust. 1 pkt 7 ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych Sił Zbrojnych. W orzeczeniu z dnia 21 lipca 2006 r. Rejonowa Komisja Lekarska w K., uznała, że rozpoznane u powoda schorzenia w postaci nadciśnienia tętniczego drugiego stopnia oraz zaburzeń nerwicowych z komponentem przygnębiennym nieznacznie upośledzającym zdolności adaptacyjne pozostawały w związku ze służbą wojskową, ponieważ długotrwała służba w warunkach wymagających dużego napięcia nerwowego, zwiększonej odpowiedzialności i nienormowanego czasu pracy mogła mieć wpływ na ich ujawnienie. Powoda zaliczono do III grupy inwalidów w związku ze służbą wojskową od czerwca 2005 r. i jednocześnie uznano go za zdolnego do pracy. Powód, pomimo rozpoznania tych schorzeń oraz powiązania ich z faktem odbywania służby wojskowej, nie nabył prawa do wojskowej renty inwalidzkiej, a to z uwagi na fakt powstania inwalidztwa w czerwcu 2005r., a więc po upływie 12 lat od zwolnienia ze służby. Orzeczeniami z 27 września 2006r. oraz z 20 października 2009 r. Miejskiego Zespołu do spraw Orzekania o Niepełnosprawności w S., powód został zaliczony do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności od 20 września 2006r., przy przyjęciu, że niepełnosprawność powstała w 2001r. Na podstawie orzeczenia Terenowej Wojskowej Komisji Lekarskiej w G. z dnia 22 września 2009 r., sprostowanej postanowieniem z dnia 27 stycznia 2010 r., powód został uznany za częściowo niezdolnego do pracy. Podstawą takiego rozstrzygnięcia było rozpoznanie u niego nerwicy depresyjnej znacznie upośledzającej zdolności adaptacyjne oraz nadciśnienie tętnicze drugiego stopnia. W związku z toczącym się przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym w K. w sprawie odwołania powoda od orzeczenia Rejonowej Wojskowej Komisji Lekarskiej, Rejonowa Wojskowa Komisja Lekarska w odpowiedzi na skargę powoda w uzasadnieniu swego stanowiska wskazała m.in., iż „Twierdzenia skarżącego, że schorzenia nie powstały już w chwili odejścia z wojska, a więc w 1993r., nie zostały poparte żadnymi wiarygodnymi dowodami w postaci badań lekarskich, a ich celem w odczuciu komisji jest jedynie uzyskanie nienależnej od organów wojskowych renty inwalidzkiej”.

W oparciu o te ustalenia Sąd pierwszej instancji uznał, że w istocie zdarzenia powodujące szkodę u powoda miały miejsce jeszcze w czasie odbywania przez niego służby wojskowej, a więc najpóźniej w styczniu 1993 r.

Wówczas miał on bowiem doznać zarówno rozstroju zdrowia wywołanego faktem odbywania zawodowej służby wojskowej, jak i krzywdy w postaci rozłąki z rodziną wywołanej brakiem zapewnienia mu przez pozwanego należytego zakwaterowania, odpowiedniego do posiadanego przez niego stopnia oficerskiego. W związku z tym, w pierwszej kolejności rozstrzygnąć należało czy zgłoszony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia roszczeń, ma w niniejszej sprawie znaczenie czy też nie.

W tym zakresie, poddając analizie art. 442¹ § 1 k.c., a także obowiązujący wcześniej art. 442 § 1 k.c., Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie jest przedawnione, w odniesieniu do żądania renty i odszkodowania w oparciu o przepis art. 442 § 1 k.c. przed nowelizacją, a w odniesieniu do zadośćuczynienia w oparciu o przepis aktualny. Dlatego powództwo podlegało oddaleniu i zbędnym było, zdaniem tego Sądu, czynienie dalszych ustaleń i podejmowanie rozważań co do zasadności powództwa przez pryzmat przesłanek odpowiedzialności deliktowej wynikającej z art. 415 k.c., art. 444 k.c. oraz 445 k.c. i 448 k.c.

Jako podstawę orzeczenia o kosztach procesu wskazano art. 102 k.p.c.

W apelacji od tego wyroku, zaskarżając go w części dotyczącej oddalenia powództwa w zakresie żądania renty wyrównawczej i odszkodowania, a zatem w zakresie świadczenia miesięcznego z tytułu renty w kwocie 3356 złotych i odszkodowania w kwocie 3000 złotych (wartość przedmiotu zaskarżenia 43272 złote), i zarzucając naruszenie Konstytucji RP oraz art. 442 § 1 i 3 k.c., art. 444, 445, 448, 117, 417, 435, 415 i 363 § 1 k.c., powód wniósł o „uchylenie zaskarżonego wyroku jako niezgodnego z prawem”.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

W pierwszej kolejności zwrócić należy uwagę na oznaczenie strony pozwanej. Skarb Państwa, biorąc pod uwagę charakter roszczenia powoda powinien być w tej sprawie reprezentowany wyłącznie przez Ministra Obrony Narodowej jako właściwe statio fisci. Uznając jednak, że Wojskowe Biuro Emerytalne zostało dopuszczone do udziału w sprawie oraz to, że jego udział nie miał wpływu na wynik postępowania, także w zakresie kosztów procesu, nie dotyczył legitymacji procesowej lecz właśnie oznaczenia strony, kwestie tę należało ograniczyć do zwrócenia na nią uwagi.

Odnosząc się natomiast do zarzutów apelacji, na wstępie wskazać należy, że obejmuje ona zakresem zaskarżenia wyłącznie rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego o oddaleniu powództwa odnoszące się do żądań odszkodowawczych powoda, żądania zasądzenia renty wyrównawczej i odszkodowania z tytułu kosztów leczenia. Nie obejmuje zatem roszczenia o zadośćuczynienie. Ustosunkowując się zatem do apelacji w takim zakresie zaskarżającej wyrok Sądu pierwszej instancji oraz pamiętając o tym, że został uwzględniony zarzut przedawnienia tych roszczeń, przede wszystkim uznać należy, że Sąd pierwszej instancji w sposób prawidłowy ocenił, że w tej sprawie, w odniesieniu do dochodzonego roszczenia odszkodowawczego, do którego odnosi się apelacja, znajdzie zastosowanie art. 442 § 1 k.c., który został zastąpiony art. 442¹ § 1 k.c. wprowadzonym ustawą z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy kodeks cywilny (Dz. U. z 2007 r. Nr 80, poz. 538). Wedle art. 2 ustawy zmieniającej (weszła ona w życie z dniem 10 sierpnia 2007 r.), do roszczeń, o których mowa w art. 1 ustawy, powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442¹ k.c. Skoro zatem do tego czasu roszczenie powoda przedawniło się, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia, zastosowanie znajdzie dotychczasowa regulacja art. 442 § 1 k.c. Wedle tego przepisu, podobnie zresztą jak wedle obecnie obowiązującego art. 442¹ § 1 k.c., roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. O ile Sąd pierwszej instancji w sposób prawidłowy przywołał treść wymienionej normy prawnej, o tyle oceniając, czy do przedawnienia doszło uznał, że upłynął zarówno przewidziany w niej trzyletni, jak i dziesięcioletni termin przedawnienia. Tymczasem analiza omawianego przepisu, prowadzi do wniosku, że termin trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia,

musi się mieścić w granicach dziesięciu lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Jak wynika z poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 maja 2008 r. (sygn. akt III CSK 366/07, lex nr 424389), termin trzyletni nie może zakończyć swojego biegu później niż po upływie dziesięciu lat od chwili zaistnienia zdarzenia wyrządzającego szkodę. Co do zasady zatem termin przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wynikłej z czynu niedozwolonego wynosi trzy lata, przy czym przyjmuje się, że jego bieg rozpoczyna się z dniem, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednocześnie przepis art. 442 § 1 k.c. wprowadza drugą regułę przewidującą, że termin przedawnienia roszczeń deliktowych nie może być dłuższy niż 10 lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę (termin a tempore facti). Termin ten biegnie, z woli ustawodawcy, nie od chwili dowiedzenia się o szkodzie, lecz od chwili zdarzenia ją wyrządzającego. Norma ta zawiera ściśle określenie początku biegu przedawnienia, nie zastrzegając jakiegokolwiek wyjątku czy odstępstwa od tej zasady. Artykuł 442 § 1 (obecnie 442¹ § 1) zdanie drugie k.c. jest tak kategoryczny i jednoznaczny w swym brzmieniu, iż nie pozwala na odmienną wykładnię (por. wyrok SN z dnia 22 czerwca 1977 r., III PR 64/77, niepubl.).

W okolicznościach tej sprawy stwierdzić należy, że roszczenia odszkodowawcze powoda (renta wyrównawcza i odszkodowanie z tytułu kosztów leczenia), których źródłem powód niezmiennie w toku tego procesu dopatrywał się w zdarzeniach mających miejsce w czasie odbywania przez niego zasadniczej służby wojskowej, zakończonej w 1993 roku, przedawniły się po upływie dziesięciu lat od tego czasu, czyli w 2003 roku. Okoliczność, którą powód akcentuje w apelacji, ta mianowicie, że dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia dopiero w 2009 roku, po przywołaniu przedstawionych wyżej rozważań dotyczących przedawnienia roszczeń, ma takie tylko znaczenie, że brany powinien być już pod uwagę termin a tempore facti. Obok źródła roszczeń powoda – daty zdarzeń wywołujących szkodę, drugą istotną okolicznością dla rozstrzygnięcia tej sprawy, już o charakterze jurydycznym, jest to, że do przedawnienia doszło w 2003 roku, a zatem przed nowelizacją art. 442 k.c., która weszła w życie, jak wskazano wyżej, w sierpniu 2007 roku, a która w swej istocie polegała na wprowadzeniu regulacji na którą powód powołuje się w apelacji. Chodzi o § 3 art. 442¹ k.c. który przewiduje, że w razie wyrządzenia szkody na osobie przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Tyle tylko, że regulacja ta nie ma zastosowania w tej sprawie, jak podkreślono bowiem do przedawnienia roszczeń powoda doszło ponad cztery lata przed jej wejściem w życie.

Uwzględnienie zarzutu przedawnienia było wystarczającą podstawą do oddalenia powództwa, a także oddalenia apelacji, dlatego na marginesie już tylko podzielić należy stanowisko strony pozwanej odnoszące się do przesłanek jej odpowiedzialności wyrażone w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji. Zgodzić się należy, że powód, co wymaga raz jeszcze podkreślenia, upatrując zdarzeń wyrządzających mu przez pozwanego szkodę w czasie pełnienia zawodowej służby wojskowej nie wykazał w tym postępowaniu przesłanek odpowiedzialności deliktowej pozwanego, w szczególności nie wykazał, że działania pozwanego były bezprawne oraz że rozstrój zdrowia, na który się powołuje, stanowi szkodę pozostającą w związku przyczynowym z tymi działaniami. Dlatego też zarzuty apelacji oparte na pozostałych przepisach prawa cywilnego (art. 444, 445, 448, 117, 417, 435, 415 i 363 § 1 k.c.), a także przepisach Konstytucji RP także nie mogły odnieść skutku.

Z tych względów Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację, a zgodnie z art. 102 k.p.c. nie obciążył powoda kosztami postępowania apelacyjnego. Ten ostatni przepis przewiduje, że w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. W ocenie Sądu Apelacyjnego w tej sprawie taki szczególnie uzasadniony wypadek należy dostrzec, akcentując z jednej strony sytuację materialną powoda, który mimo to poniósł znaczne koszty związane z opłatami sądowymi od pozwu i apelacji (które nie podlegają zwrotowi wbrew wnioskowi powoda), z drugiej subiektywne przekonanie powoda o słuszności swoich argumentów, a także rodzaj dochodzonych roszczeń i stan zdrowia powoda.